

**PROTOKÓŁ NR 6.2019**  
**Z POSIEDZENIA**  
**KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU**  
**RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE**  
**Z DNIA 12 KWIETNIA 2019 ROKU**

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni - członkowie Komisji, Burmistrz – *Paweł Czuliński*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska – *Piotr Lizak*, Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. – *Monika Strzelecka* oraz Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta - *Edward Tworowski*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia,
2. Zatwierdzenie protokołu nr 5.2019 z posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju z dnia 18 lutego 2019 r.,
3. Analiza stanu gospodarki odpadami na terenie Gminy Twardogóra,
4. Sprawy różne,
5. Zakończenie posiedzenia.

*Informacja dotycząca systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, funkcjonującego na terenie Miasta i Gminy Twardogóra stanowi załącznik do protokołu.*

**Ad. pkt 1**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki otworzył o godz. 16.15 posiedzenie Komisji.

**Ad. pkt 2**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki oznajmił, że protokół nie został przygotowany i zostanie poddany pod głosowanie na posiedzeniu kolejnej Komisji.

**Ad. pkt 3**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki przypomniał, że Państwo radni otrzymali materiały nt. gospodarki odpadami, przygotowane przez Kierownika Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Piotra Lizaka we współpracy z Panią Prezes Spółki ZGK oraz zapytał radnych, czy Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak ma omówić przekazane dokumenty czy radni przejdą od razu do dyskusji?

Radny Mariusz Woźniak poprosił, aby Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak omówił skrótowo analizę.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak poinformował, że do końca 2013 r. mogliśmy składować odpady na składowisku w Grabownie Wielkim. Od 2014 r. odpady należy oddawać do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Gmina Twardogóra została przydzielona do regionu północno – centralnego województwa dolnośląskiego. Wówczas funkcjonował jeden RIPOK. Odbiorem odpadów bezpośrednio z nieruchomości zarówno zamieszkałych jak i niezamieszkałych zajmuje się Zakład Gospodarki Komunalnej. Do RIPOK należy oddawać odpad zmieszany i odpad bio. Pozostałe frakcje mogą iść do innych instalacji działających na terenie całego kraju. W tej chwili funkcjonują w naszym rejonie trzy RIPOKI: w Rudnej Wielkiej, w Kryniczno – Ruda Śląska (do którego oddajemy odpad zmieszany za 350,80 zł od tony), w Rusko (nie przyjmuje odpadów zmieszanych). Po przetargu cena za zagospodarowanie odpadów zmieszanych wynosi 500,04 zł za tonę, co wynika z faktu, że do ceny za odbiór odpadów należy wliczyć koszty transportu do RIPOK. Od 1 lipca 2017 r. obowiązuje w Polsce jednolity system odbioru odpadów komunalnych. Wcześniej w Gminie Twardogóra w osobnych pojemnikach gromadzony był metal, w osobnych pojemnikach zbieraliśmy plastik, natomiast odpady wielomateriałowe segregowaliśmy razem z papierem. W tej chwili w jednym pojemniku zbieramy metal, plastik i opakowania wielomateriałowe. Zgodnie z art. 6r ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach system gospodarowania odpadami komunalnymi powinien się samofinansować. W 2019 r. zostały przeprowadzone trzy przetargi dotyczące zagospodarowania odpadów. Jeśli chodzi o zmieszane odpady komunalne, to pomimo podwyższonej opłaty marszałkowskiej, wzrost na tonie odpadów to 40 zł. Cena odpadów ulegających biodegradacji uległa znacznej podwyżce z kwoty 324,21 zł w 2018 r. do kwoty 513,00 zł w III przetargu. Odpady typu papier i tekturę – w okresie przejściowym do 3 miesięcy odbiorca będzie odbierał bez kosztowo. Następny odpad – tworzywa sztuczne wraz z metalami i odpadami wielomateriałowymi stanowi największy problem i znaczne obciążenie finansowe. Z ceny 270 zł w 2018 r. za ten odpad, po III przetargu mamy kwotę 820,00 zł. Być może w okresie przejściowym uda się podpisać umowę na odbiór tych odpadów za cenę 450,00 zł za tonę i rozwiązać problem zalegających odpadów na składowisku. Na zagospodarowanie odpadów wielkogabarytowych w III przetargu otrzymaliśmy ofertę na 840,00 zł. Za zużyte opony w 2018 r. gmina płaciła 380,00 zł, w I przetargu oferta na odpady wynosiła 810,00 zł, w II przetargu – 1.003,19 a w III przetargu jest jeszcze drożej – 1.043,00 zł. Cena odbioru odpadów - materiały izolacyjne (czyli styropian, folia, wata) w porównaniu do 2018 r. wzrosła o 700 zł. Na tą chwilę mamy rozstrzygnięty przetarg na zagospodarowanie odpadów zmieszanych na kwotę 500,04 zł. Zastanawiamy się nad rozstrzygnięciem przetargu na zagospodarowanie odpadów ulegających biodegradacji – mamy świadomość, że nie otrzymamy korzystniejszej oferty. W 2020 r. z dużym prawdopodobieństwem odpad zmieszany będzie o 100 zł droższy na tonie, co przełoży się w skali roku na 300.000 zł dodatkowych kosztów. W tej chwili mamy do czynienia z monopolem, w przypadku I przetargu zostały złożone dwie oferty (firmy Alba i firmy FB Serwis), gdy w 2017 roku było 5 ofert. Z analizy wynika, że od 2016 r. znacznie zwiększyła się ilość odpadów zmieszanych, z tendencją wzrostową. Zamierzamy przeprowadzić kontrole nieruchomości pod kątem prowadzonej segregacji odpadów. W jednej miejscowości na 60 skontrolowanych nieruchomości 40 z nich prowadziło niewłaściwą segregację.

### Dyskusja

Radny Maciej Bukowski zapytał, jak ten problem rozwiązać w przypadku blokowisk?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że odpowiedzialność spoczywa na barkach zarządcy nieruchomości, o czym zostali poinformowani w trakcie spotkania zarówno przedstawiciel Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, który odpowiada za zasób komunalny, jak i przedstawiciel Pil – Kaz, który jest zarządcą większości wspólnot mieszkaniowych, (na spotkaniu nie było Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej). Jeśli okaże się, że odpady są niewłaściwie segregowane to mieszkańcy poniosą solidarną odpowiedzialność. Po dwóch upomnieniach zostanie wydana decyzja nakładająca na mieszkańców zwiększoną opłatę z tytułu nieselektywnej zbiórki odpadów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej był proszony na spotkanie? A także zwrócił uwagę, że nie mówi się blokowiska tylko budynki wielorodzinne.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej nie było ponieważ spotkanie odbyło się w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w budynkach wielorodzinnych z zasobów komunalnych i należących do wspólnot.

Radny Mariusz Woźniak stwierdził, że z analiz wynika, że lepiej nie segregować odpadów. Tańszy jest odbiór odpadów zmieszanych.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak podkreślił, że Gmina musi osiągać pewne wskaźniki nałożone przez Unię Europejską. W tym roku musimy wyselekcjonować 35 procent odpadów. W 2020 r. zakłada się 50 procent odpadów. Jeśli przestaniemy segregować odpady z tego względu, że cena za odpady zmieszane jest niższa od ceny za odpady segregowane, wówczas musimy liczyć się z karami finansowymi, jakie zostaną na nas nałożone. Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak przedstawił dodatkowy wykres związany z kwestią czy zaległości należy wliczać do bilansowania się systemu. Dzisiaj zaległości za odpady w sumie wynoszą 337.126,14 zł. Podnosząc stawkę opłaty za odpady na sesji w kwietniu, opłata zacznie obowiązywać od czerwca br. Przy założeniu że opłata wyniesie 16 zł od osoby, w ciągu siedmiu miesięcy dochód budżetu gminy wyniesie 2.515.819,00 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy to jest nowy kod 15 01 06?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że jest to nowy kod, dotyczy trzech rodzajów odpadów: metali, tworzyw sztucznych i odpadów wielomateriałowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że niektóre gminy odsprzedają odpad typu metal, odzyskiwane jest srebro, miedź, mosiądz. Czy w naszej gminie prowadzona jest taka polityka? To są konkretne pieniądze, które wpływają do budżetu gminy i obniżają koszty.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak oznajmił, że w 2014 roku mieliśmy 3 tony metalu, w 2015 r. mieliśmy 2 tony metalu, a od 2017 r. obowiązuje jednolity system gospodarowania odpadami. Żeby oddzielić tego typu odpad musielibyśmy mieć osobę, która przesortowałaby odpad. Pytanie czy to się opłaca?

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy była przeprowadzona analiza kosztów?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział twierdząco oraz dodał, że środki ze sprzedaży odpadu są tak niskie, że nie pokryją kosztów wynagrodzenia pracownika.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, że nie zgadzają się zaległości za odpady za poszczególne lata. Jeżeli brać pod uwagę wzrost cen, to proponowałbym wziąć należność do wydatków a nie przychody do wydatków. A w należnościach są też zaległości z opłatami. Z mojej analizy wynika, że w 2015 r. była nadwyżka w wysokości 52.000 zł, w 2016 r. była nadwyżka w wysokości 25.000 zł. A w 2017 r. był spadek - 74.000 zł. Czy osoby, które płacą opłaty, mają również płacić za tych, którzy nie uiszczają opłat za śmieci?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że w 2017 r. miała miejsce kumulacja odsetek z poprzednich lat. Panu Wiceprzewodniczącemu Rady zapewne chodzi o to, czy wliczać do samofinansowania się systemu należności, które nie wpłynęły? Jeśli przyjmujemy, że mamy dochód na poziomie 2.050.000 zł, a z deklaracji powinno wpłynąć 2.150.000 zł czyli o 100.000 zł więcej pojawia się pytanie, czy brakujące środki będą dołożone z budżetu gminy, czy podwyższymy na tyle stawkę opłaty, aby wyrównała wydatki.

Radna Katarzyna Urbanek stwierdziła, że należy przedyskutować jak ściągnąć zaległości.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak powiedział, że wszelkie działania w zakresie egzekucji należności czynione są przez referat finansowy. Gro środków nie daje się ściągnąć ponieważ egzekucja jest bezskuteczna. Założenie, że nagle sytuacja poprawi się i ci, którzy nie płacili zaczną płacić, jest zbyt daleko idące.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zwrócił uwagę, że wtedy podwyżka za odpady będzie większa aniżeli powinna być.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że od decyzji Rady Miejskiej zależy, o ile wzrośnie opłata i czy zaległości będą pokrywane ze środków budżetu gminy.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki stwierdził, że możemy dokładać środki z budżetu gminy, tak jak to było do tej pory przez ostatnie dwa lata, ale jak to się ma do zapisów ustawy, które mówią, że system ma się samofinansować?

Radny Daniel Nicpoń zwrócił uwagę, że jeśli opłata będzie wyższa to czy tych zaległości nie będzie jeszcze więcej? Należałoby się skupić bardziej na egzekwowaniu zaległości.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że burmistrz nie ma takiej mocy, aby wyegzekwować bezpośrednio od dłużnika tych należności. Zgodnie z prawem obowiązuje określona procedura administracyjna. Nie skupiałabym się na egzekucji, a raczej na kontroli nieruchomości, czy ktoś segreguje odpady czy nie.

Radny Daniel Nicpoń powiedział, że to jest nonsens, odpady zmieszane są tańsze od odpadów segregowanych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, jak wytłumaczyć mieszkańcom, że mamy segregować i płacić więcej? Tego nie rozumiem i nikt tego nie zrozumie. Każdy patrzy na swój budżet, gmina, Spółka, żeby było taniej, lepiej, szybciej, czyszej. Za co karać mieszkańca, że wrzuci butelkę plastikową do odpadów zmieszanych

skoro to jest oszczędność dla gminy i dla tego mieszkańca. Musimy tak wykreować opłatę, aby pokazać mieszkańcowi, że opłaca się segregować.

Radny Mariusz Woźniak powiedział, że przy konstruowaniu budżetu należy jakiś procent pieniędzy nie wpisać, bo ktoś umrze, bo coś się wydarzy. Nigdy tych pieniędzy nie będzie tyle. Zawsze trzeba założyć jakiś procent, który trzeba będzie dopłacić. Skąd weźmiemy, jak ktoś nie zapłaci? Jeśli chodzi o śmieci zmieszane a segregowane, kiedyś było dużo lepiej, ponieważ osobno segregowany był plastik. Można było na tych odpadach zarobić.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak stwierdził, że dzisiaj na plastiku nie zarobimy. W żółtym worku znajdują się śladowe ilości metalu. Potrzebny jest pracownik lub dwóch pracowników, którzy przesortują te śmieci. Pytanie, czy to się opłaca?

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, jeśli do najdroższej frakcji do plastiku dorzucimy metal, to ile ten plastik waży? Powinniśmy sprzedawać metal.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że zgodnie z jednolitym systemem na etapie odbioru nie możemy rozdzielić tych odpadów. Przedstawię Państwu kalkulację, że to się nie opłaca.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki stwierdził, że bardzo drogie są odpady bio, które można zagospodarować w większości gospodarstw domowych, zwłaszcza na terenach wiejskich. Jest to jakieś pole do oszczędności. Spotkałem się w niektórych samorządach, że opłata za segregację śmieci wynosi 20 zł od osoby, natomiast za odpady zmieszane wynosi nawet 60 zł od osoby.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy na koniec 2018 r. wszystkie koszty związane z gospodarką odpadami (do PSZOK – ów, RIPOK, Spółki) zostały uregulowane?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że skoro koszty zostały uregulowane, to nie brałbym pod uwagę tych starych zaległości. Bazą do wyliczenia powinno być teoretycznie 13.000 mieszkańców, wyliczane na podstawie 11.000 zadeklarowanych deklaracji. Jeśli podniesiemy opłatę do 16 zł za osobę to dochód gminy w 2019 r. powinien wynieść 2.515.819 zł, koszty, przyjmując wariant optymistyczny, wyniosą około 3.400.000 zł. W budżecie zabraknie 900.000 zł. Burmistrz podpisał z Zakładem Gospodarki Komunalnej umowę na 550.000 zł na I – sze półrocze. Po raz kolejny proszę o przedstawienie planu, zmierzającego do poprawienia jakości i obniżenia kosztów w Spółce. To będzie dla mnie decydujące. Opłaty marszałkowskie i inne są od nas niezależne. Nie możemy wszystkimi kosztami obciążać mieszkańców. Chciałbym zobaczyć, że ze strony gminy podejmowane są działania zmierzające do obniżenia kosztów. Oczekuję działań zmierzających do obniżenia kosztów zagospodarowania bioodpadów. Kto ponosi koszty związane z utrzymaniem zieleni w zakresie zagospodarowania odpadów? Czy koszty ponoszą mieszkańcy? Czy jest to w ramach umowy, jaką gmina podpisuje ze Spółką?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że Spółce płacimy za wykonanie usługi, a później ponosimy koszty związane z zagospodarowaniem odpadów.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. wyjaśniła, że w kalkulacji ceny, która jest podstawą zawarcia umowy pomiędzy Gminą a Spółką nie kalkulujemy kosztów zagospodarowania odpadów. W cenie, którą płaci gmina nie ma kosztów zagospodarowania odpadów. Koszty związane z utrzymaniem czystości na mieście nie obciążają gospodarki odpadami.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zadał pytanie retoryczne, czy celowe jest, aby w kalkulacji za usługę, znalazło się zagospodarowanie tych odpadów?

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że na tego typu usługi ogłaszane są przetargi. Umowy są różnie zawierane. Np. przychodzi murarz stawia ci dom i zabiera gruz. Są to duże pieniądze. Gdyby inna firma kosiła trawnik to umowa decydowałaby, czy płacimy tylko za koszenie czy również kompleksowo za odbiór odpadów. Pewnie był przetarg i Spółka go wygrała.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak oznajmił, że nie było przetargu na utrzymanie zieleni. Gmina zleciła Spółce tego typu prace.

Radna Katarzyna Urbanek powiedziała, że zgodnie z deklaracją burmistrza miał zostać postawiony kontener na odpady poprodukcyjne od stolarzy. Wiem, że dużo stolarzy deklarowałoby odbiór takich odpadów. Czy gmina będzie miała z tego tytułu dochód, czy będziemy musieli za to płacić?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak oznajmił, że w imieniu gminy działania w tym temacie prowadzi Spółka.

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Edward Tworkowski powiedział, że firma z Dobroszyc przyjmuje drewno lite z metalowymi okuciami, płyty wiórowe, sklejkę, płyty OSB. Nie przyjmują: drewna litego z plastikowymi okuciami, płyty HDF, płyty pilśniowej, MDF, paneli oraz listew podłogowych. Firma za odbiór rozebranych mebli zapłaci nam 70 zł za tonę, ale po naszej stronie są koszty transportu ok. 270 zł. Za podstawione pojemniki (o wielkości od 35 do 40 m) służące do gromadzenia odpadów wielkogabarytowych będziemy musieli zapłacić firmie 30 zł netto pod warunkiem, że będzie tam min. 20 ton odpadów.

Radna Katarzyna Urbanek zapytała, czy do tego kontenera można składować odpady bio typu gałęzie, krzaki?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że absolutnie nie.

Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Monika Strzelecka dodała, że jeśli w kontenerze znajdzie się niewłaściwy odpad to zostaniemy z tego tytułu obciążeni finansowo. Odpad nie może być zawilgocony, zatłuszczony i zaolejony.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki powiedział, że ma osobiście podpisaną umowę z firmą Silva z Dobroszyc. Nie opłaca się wozić małych ilości odpadów prywatnym transportem. Trzeba negocjować z tą firmą. Inne firmy pobierają opłaty za odbiór odpadów. Każdy zakład, który prowadzi działalność gospodarczą związaną z produkcją mebli powinien wykazać się protokołem zdawczo – odbiorczym odpadów poprodukcyjnych. Jeśli ktoś kupił 20 ton płyty, to w polskich normach jest opisane ile przy

produkcji mebli powstaje odpadów poprodukcyjnych i na podobną sumę należałoby się wykazać jakimś kwitem.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan stwierdził, że nie zgadza się z pkt 5 dotyczącym zakupu przez gminę kompostowników.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak powiedział, że jest to tylko propozycja, która być może będzie wkrótce zweryfikowana przez ustawodawcę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan stwierdził, że zakup czipów to po pierwsze jest koszt, a po drugie jeśli weźmiemy czytnik do odpadów, to zawsze może znaleźć się w tych odpadach kawałek papieru lub worka foliowego i czip wykaże, że jest to odpad zmieszany.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że montowanie czipów nie ma temu służyć. Czyp pozwoli na szybką ewidencję, co do ilości oddanego odpadu przez podmiot oraz czy w danym dniu usługa była świadczona. Często zdarzają się sytuacje, gdy mieszkaniec ma pretensje, że nie odebrano od niego śmieci. A okazuje się, że wystawił pojemniki ze śmieciami wówczas gdy śmieciarka już odjechała. Jest to wtedy łatwe do udowodnienia.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zapytał, czy czip będzie podawał wagę czy ilość zrzutów w danym miesiącu?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że czip będzie podawał ilość zrzutów w miesiącu.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki stwierdził, że mieszkańcy często wystawiają kosz nawet wtedy gdy nie jest on pełny.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski stwierdził, że na 13.000 mieszkańców mamy tylko 11.000 deklaracji – jest to duży ubytek, nad którym trzeba popracować. Jak są składane deklaracje od obcokrajowców, którzy pracują na terenie gminy Twardogóra. O ile wzrośnie dochód przy podwyżce opłaty za śmieci od osób fizycznych a ile od firm?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak stwierdził, że w analizie wskazane są te dane.

Burmistrz Paweł Czuliński dodał, że podwyżka dla firm będzie analogiczna jak dla osób fizycznych, około 40 procent.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, w jaki sposób naliczana jest opłata za śmieci np. od restauracji?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest wkładka i określone są normy wyliczenia opłaty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że w 2019 r. osiągniemy dochód w wysokości 2.515.819,00 zł, a co z kwotą 150.000 zł (chodzi o wzrost), która została zgodnie z umową przeznaczona dla Spółki w I półroczu br.?

Burmistrz Paweł Czuliński wyjaśnił, że umowa ze Spółką na I półrocze 2019 r. opiewa na 550.000 zł. Wzrost kosztów o 150.000 zł uwzględniony został jako wydatek - na wykresie jest to niebieska linia. Wydatek zawiera dwa razy po 550.000 zł za pierwsze i za drugie półrocze br. - jest to wzrost wartości usługi jaką Spółka świadczy na rzecz Gminy Twardogóra.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podsumował, że po podwyżce opłaty za śmieci od osób fizycznych dochód wrośnie o 385.000 zł a od firm 80.000 za okres siedmiu miesięcy tego roku. Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski stwierdził, że zbyt mocno obciążamy mieszkańca w stosunku do firm.

*Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki ogłosił 5 minut przerwy.*

*Po przerwie.*

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zwrócił uwagę, że poprzedni Skarbnik Henryk Lisek przy ustalaniu wzrostu stawki z tytułu podatku od nieruchomości robił analizę: ilość metrów powierzchni razy obowiązująca opłata, następnie ilość metrów razy opłata podwyższona o 1 grosz, następnie podwyższona o 2 grosze itd. Wiedzieliśmy o ile wzrosną dochody. Oczekiwałem że zostaną przeprowadzone podobne analizy. Mamy szkoły – ilość dzieci, żłobki – ilość dzieci, mamy punkty handlowe, nic nam to nie mówi. Przedstawiony w dokumentach plan działań, to nie jest żaden plan. Plan powinien mieć zadania, koszty, efekty, terminy itd. czy na plusie czy na minusie. Prosiłem kilkakrotnie, aby te rzeczy były. Nie wiemy, jaka jest powierzchnia, ilość pracowników na terenie gminy, nie wiemy nic.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że zostało przedstawionych 6 wariantów podwyżki opłaty za śmieci dla mieszkańca od obowiązującej stawki 11 zł do stawki 21 zł, kiedy jesteśmy blisko samofinansowania się systemu. W drugiej tabeli dokonano symulacji opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranych z nieruchomości niezamieszkałych. Przy planowanych dochodach z tytułu gospodarowania odpadami wzięto pod uwagę dla mieszkańca stawkę w wysokości 16 zł (wzrost o 45 procent), a dla firm stawkę 21 zł (wzrost o 25 procent). Słusznie zauważył Pan Mieczysław Kowalski, że jeśli podwyższyć opłatę za śmieci w takim samym stosunku procentowym dla mieszkańca i dla firm, to nasze dochody powinny wzrosnąć dodatkowo o 70.000 zł. I będziemy mieli ostatecznie dochody na poziomie 2.590.819,00 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy powierzchni handlowych jest więcej, czy grobów jest więcej? Czy bierzemy te same wartości i proporcjonalnie je zwiększamy, chodzi o waloryzację procentową? Nie odnosimy się do rzeczywistego stanu na terenie gminy.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział twierdząco.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że osoba, która ma lokal gastronomiczny powinna podać ilość miejsc konsumpcyjnych pomnożonych przez 20 litrów, np. 30 miejsc konsumpcyjnych należy pomnożyć przez 20 litrów wychodzi 600 l śmieci. Przedsiębiorca powinien naliczyć opłatę za odpady od ilości pojemników o odpowiednim gabarycie. W omawianym przypadku mogą to być 3 pojemniki o pojemności 240 l. Opłata miesięczna wyniesie 96 zł (3 pojemniki mnożymy przez 32 zł). Na chwilę obecną mamy zadeklarowanych 105 kubłów 240 litrowych. Osobna sprawa dotyczy weryfikacji, czy przedsiębiorca posiada odpowiednią ilość kubłów czy też nie.



Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski ponowił pytanie, czy zostały złożone deklaracje od 250 obcokrajowców zatrudnionych w firmach na terenie gminy Twardogóra? Brakuje mi w analizie pewnych danych? Konkluzja jest taka, że bezwzględnie wszystkie pozycje muszą być weryfikowane do stanu rzeczywistego. Chciałbym wiedzieć skąd biorą się te kwoty, w przypadku targowiska, składów węglowych, centrów handlowych chciałbym wiedzieć jaka jest to powierzchnia, jak to jest płacone? Głosując „za” podwyższeniem opłaty, mam świadomość, że obciążam każdego mieszkańca gminy dodatkowymi kosztami. Wiem, że należy podjąć uchwałę. W jakim zakresie, będzie to zależało od przedstawionych danych. Ustawa nas zmusza. Nie wiem, co będzie za pół roku czy rok, będziemy daleko w tyle za tym co powinno być. Będę oczekiwał mocnych działań. Oczekuję Panie burmistrzu, że w drugim półroczu br. kwota 550.000 zł dla Spółki zostanie mocno przeanalizowana. W ubiegłym roku była to kwota 402.000 zł, czyli w trakcie roku jest to wzrost o 300.000 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan podkreślił, że chce aby wzrost opłaty za odpady był procentowo taki sam dla mieszkańców i dla nieruchomości niezamieszkałych.

Radny Mariusz Woźniak wyraził pogląd, że zakłady produkcyjne czy handlowe powinny płacić troszkę więcej. Warto byłoby zastanowić się nad ulgami dla rodzin wielodzietnych.

Radna Katarzyna Urbanek zasugerowała, aby pomyśleć nad obniżeniem opłaty za odpady dla mieszkańców, którzy mają ogrzewanie gazowe ponieważ nie produkują popiołu.

Radna Jolanta Rusinek powiedziała, że nie zgadza się. Chciałabym założyć gaz ale rura idzie pół kilometra za moim domem.

Burmistrz Paweł Czuliński stwierdził, że jeśli wprowadzimy ulgi to pracownicy Urzędu będą musieli weryfikować rzetelność składanych deklaracji.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki powiedział, że należy szukać wielotorowo możliwości obniżenia kosztów. Powinna pojawić się informacja, czy to w miejscach publicznych czy przez sms do mieszkańców, że rosną ceny odpadów w odbiorze. Ludzi nie interesuje, że kilka lat temu płaciliśmy 200 zł za tonę odpadów a teraz płacimy 800 zł. Musi iść informacja co dzieje się w gospodarce odpadami. Mieszkańcy wiedząc, że inni np. w gminie Sośnie płacą 8 zł za odpady, chcą płacić tyle samo. Drugi kierunek to edukacja, co się dzieje w sytuacji gdy źle segregujemy. Niepotrzebnie oddajemy odpady bio, które możemy zagospodarować w obrębie swoich gospodarstw domowych. Znam rolników, którzy oddają trawę w brązowych workach. Należy wprowadzić dużą dysproporcję cenową między odpadami segregowanymi a odpadami niesegregowanymi, żeby opłacało się segregować. Jestem zwolennikiem kontroli zarówno odpadów segregowanych a nawet odpadów zmieszanych.

Radny Daniel Nicpoń zapytał, czy nie można podwyższyć opłaty za odpady osobie, która w deklaracji założyła, że będzie oddawała odpady bio?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że nie można tak zrobić. To czy ktoś ma kompostownik jest tylko statystyczną informacją dla Urzędu. Gmina ma obowiązek odebrać odpady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski oznajmił, że niektóre gminy od listopada do marca nie odbierają odpadów bio a latem popiołu.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że możemy ograniczyć częstotliwość odbioru odpadów w okresach zimowych od mieszkańca. Nie możemy natomiast pozbawić mieszkańca możliwości oddania odpadów.

Burmistrz Paweł Czuliński dodał, że mieszkaniec jeśli chce oddać odpady bio w marcu to musi je przywieźć na PSZOK.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, jak wytłumaczyć mieszkańcom, że frakcje segregowane są droższe niż zmieszane? Jeśli butelkę plastikową wrzucę do odpadów zmieszanych to zapłacę mniej a gdy ją posegreguję to zapłacę więcej.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak podkreślił, że gmina podejmuje starania mające na celu, aby tona odpadów segregowanych kosztowała mniej niż odpadów zmieszanych. Mamy nadzieję, że zmieni się rejonizacja, choć w przypadku tego odpadu nie ma znaczenia. Druga rzecz to że mniejsze sortownie w końcu otrzymają pozwolenie zintegrowane, o które wystąpiły. Procedura powinna zakończyć się z końcem roku i wtedy zwiększy się konkurencja.

Burmistrz Paweł Czuliński dodał, że ogłaszamy kolejne przetargi, staramy się rozmawiać, negocjować z kolejnymi firmami. Co do zasady, w ogłaszanych kolejnych przetargach na zagospodarowanie odpadów otrzymujemy coraz wyższe oferty.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki stwierdził, że rozwiązanie wbrew pozorom jest bardzo proste, tylko zależy od ustawodawcy. Należałoby wprowadzić kaucje na wszystkie frakcje i nie będzie odpadów.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak zwrócił uwagę, że w ościennych gminach opłata za odpady wynosi 13 zł lub 11 zł. Wynika to, z faktu, że te gminy są udziałowcami RIPOK – a. Przykładem może być Syców, który za tonę odpadów zmieszanych płaci 350 zł, gdy nas to kosztuje 500 zł. Mnożąc 3000 ton odpadów zmieszanych przez 150 zł otrzymamy kwotę 450.000 zł rocznie, które Syców płaci mniej od naszej gminy. I te podwyżki nie muszą być tak drastyczne.

Burmistrz Paweł Czuliński oznajmił, że w Obornikach Śląskich opłata za śmieci wzrosła o około 5 zł i rozeszło się bez echa. Daliśmy sobie sporo czasu, ogłaszając kolejne przetargi, aby ustalić stawkę opłaty w kwietniu, która zacznie obowiązywać dopiero w czerwcu.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zapytał, czy mamy określone konkretne stawki za odpady? I co ze stawką za odpady zbierane w sposób nieselektywny?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że mówimy o stawkach 16 zł od nieruchomości zamieszkałych i 24 zł od nieruchomości niezamieszkałych. W tej chwili osoba, która nie segreguje uiszcza opłatę w wysokości 18,70 zł.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zaproponował, aby stawka za odpady niesegregowane była dwukrotnie wyższa od opłaty za odpady segregowane.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, że z danych jakie posiada wynika, że większość sąsiednich gmin ma dwukrotnie wyższą opłatę za odpady niesegregowane w stosunku do stawki za odpady segregowane oraz zapytał, gdzie powstają zaległości, u osób fizycznych czy w zakładach?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że z systemu, na którym pracuje referat finansowy nie da się wygenerować, ile zaległości jest u osób fizycznych a ile w zakładach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, ile uchwał dotyczących odpadów będziemy zmieniali?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak odpowiedział, że będziemy zmieniać jedną uchwałę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski stwierdził, że na dochód gminy wpływ mają ustalone dla danej branży normy. Normy zostały zmienione na jednej z Sesji, z czym radny nie zgadzał się, z tego powodu, bo nie odpowiadają rzeczywistości. Opłata za odpady będzie zupełnie inna jeśli uchwalimy dla hurtowni normę 1 l od metra powierzchni a inna gdy ustalone zostanie 2 l od metra powierzchni.

Nie zgłoszono innych pytań.

#### **Ad. pkt 4**

Radny Mariusz Woźniak powiedział, że po raz kolejny wystąpił problem brzydkich zapachów na ul. Wrocławskiej w Twardogórze. W dniu 30 marca br. mieszkańcy zaprosili mnie na wizję. W dniu 10 kwietnia br. powtórzyła się ta sama sytuacja, na ulicy Wrocławskiej roznosił się smród. Mieszkańcy otworzyli wąż do kanalizacji – bardzo dużym strumieniem płynęła biała ciecz. Na ulicy Wrocławskiej jest więcej problemów typu droga, chodnik, brak placu zabaw. Czy nie można byłoby postawić placu zabaw dla dzieci? Dziura, o której wspominałem Kierownikowi Referatu IT ciągle jest, mimo, że kierownik nie mógł jej zlokalizować. Zostało zrobione zdjęcie. W sprawie zniszczonego słupka przy posesji – sprawa rozwiązała się sama, klient sprzedał dom.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że zna te tematy. Prowadzimy w dalszym ciągu starania, aby wybudować chodnik przez przejazd kolejowy.

Radna Jolanta Rusinek zwróciła uwagę, że w lutym zgłosiła, że nie świeci lampa. Do dziś ta sprawa nie jest załatwiona. Na stronie internetowej Gminy Twardogóra jest zakładka sołectwa. Do Nowej Wsi Goszczańskiej powinny być przypisane Świniary i Kuźnia Goszczańska. Kuźnia Goszczańska została przypisana do Goszcza. Czy to jest błąd czy nastąpiła zmiana?

Radny Maciej Bukowski zgłosił, że na ul. Oleśnickiej przejazd jest nierówny. Przed remontem przejazd był bezpieczniejszy. Chodnik wybudowany jest tylko po jednej stronie, a sporo pieszych chodzi stroną, gdzie chodnika nie ma, niewiele brakuje do tragedii. Może należałoby postawić znak zakazu przejścia stroną, gdzie nie ma chodnika. Mieszkańcy zwrócili się do mnie z prośbą, aby na odcinku od ronda w Sądroźyczach do ronda na Dąbrowę zamontować latarnie, kosze na śmieci i ławeczki dla osób spacerujących, uprawiających sport.

Burmistrz Paweł Czuliński oznajmił, że ławka, kosz na śmieci czy stojak na rowery, tego typu urządzenia w myśl ustawy – Prawo budowlane są obiektami małej architektury. Obiekty małej architektury w miejscach publicznych, a takim jest droga, wymagają zgłoszenia do Starostwa. Nie byłoby nic trudnego, gdyby nie trzeba było przedłożyć szeregu dokumentów np. prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Co z kolei powoduje konieczność wystąpienia do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. W przypadku trasy Moszyce – Goszcz analizujemy, czy jest tam działka prywatna i może właściciel wyrazić zgodę na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane.

Radny Maciej Bukowski poprosił, aby na osiedlu przy ul. B. Prusa przy przejściach dla pieszych obniżyć krawężnik do poziomu bezpiecznego pokonywania.

Radny Andrzej Bednarski zaproponował, aby powtórnie zweryfikować zaznaczone odcinki do remontu drogi w Grabownie Wielkim między blokami a kościołem.

Radna Lidia Stanisławska podkreśliła, że mieszkańcy zgłaszają potrzebę ustawienia ławek. Po drugie mieszkańcy nie otrzymali informacji w sprawie przekształcenia wieczystego użytkowania w prawo własności.

Burmistrz Paweł Czuliński potwierdził, że też widzi potrzebę zamontowania ławek i czyni w tym kierunku starania.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak poinformował, że Urząd ma 12 miesięcy na wydanie zaświadczenia o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Nie wydajemy z automatu zaświadczeń ponieważ chcemy uchronić mieszkańców przed dodatkowymi opłatami. Dotychczas wydanych zostało 150 zaświadczeń, co dotyczy budynków wielorodzinnych. Chcieliśmy dać możliwość mieszkańcom, aby dokonali wpłaty jednorazowej za przekształcenie ponieważ przy udziale w gruncie te opłaty są na bardzo niskim poziomie 10 zł do 15 zł, co daje koszt ok. 200 zł. Gdyby Urząd wydał zaświadczenie przed tą wpłatą to z automatu Sąd wpisuje w księgach wieczystych hipotekę i aby ją wykreślić mieszkaniec musiałby zapłacić dodatkowo 250 zł. Postępowanie Urzędu nie wynika z opieszałości ale z celowego działania. Mieszkańcy budynków wielorodzinnych mieli czas na jednorazową wpłatę, o czym byli poinformowani. Ci, którzy się spóźnili musieli dodatkowo zapłacić 50 zł za wniosek o wydanie zaświadczenia. Wniosek o wydanie zaświadczenia na jeden lokal w budynku wielorodzinnym powoduje konieczność wydania zaświadczenia na wszystkie lokale. Proszę pozostałych mieszkańców o cierpliwość.

Radny Mirosław Adamczyk powiedział, że wjeżdżając do miasta mamy informację, że miasto jest monitorowane. Często spaceruję po ścieżce zdrowia, która zaczyna przypominać wysypisko śmieci i melinę. Grupa mężczyzn pod okiem kamery sikała do rzeki. Dlaczego nie ma żadnej reakcji?

Burmistrz Paweł Czuliński wyjaśnił, że za porządek odpowiada policja. Za kwestie monitoringu odpowiada kierownik Aleksander Król, którego poproszę, aby przygotował informację na najbliższą Komisję, jak ten system działa i gdzie występuje.

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak dodał, że na ścieżce przy Gimnazjum, konserwator zabytków nie wyraził zgody na zamontowanie okablowanego monitoringu.

Radny Daniel Nicpoń zgłosił, że przed Sosnówką rosną dwa suche drzewa pochylone w światło drogi oraz zapytał, czy ścieżka rowerowa zostanie wylana asfaltem?

Burmistrz Paweł Czuliński przypomniał, że na temat ścieżki mówił podczas ostatniej Sesji. Techniczne możliwości wykonania zadania istnieją, ale w tegorocznym budżecie nie zaplanowano środków na ten cel.

Radny Andrzej Bednarski powiedział, że na jesień została skoszona działka gminna usytuowana koła kościoła. Chciałbym prosić, aby została utrzymana tradycja koszenia tej działki dwa razy w roku. Myślę, że środki funduszu sołectkiego nie powinny być wydawane na koszenie tak dużej działki gminnej.

Burmistrz Paweł Czuliński nadmienił, że tego typu prace powodują wzrost kosztów Spółki.

Radny Mariusz Woźniak zwrócił uwagę, że na placu zabaw usytuowanym między ul. Leśną a Kościuszki jest urządzenie dla dzieci, ale zapomniano zamontować schody. Ogrózenie placu zabaw jest w złym stanie.

Radna Katarzyna Urbanek zwróciła uwagę, że na ulicy Wrocławskiej przed rozdzielnią prądu został kopiec ziemi. Radna zapytała, czy można byłoby przenieść rampę z ul. Oleśnickiej na ścieżkę rekreacyjną koło Gimnazjum (teren koło boiska do siatkówki)?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak stwierdził, że biorąc pod uwagę, co ostatnio dzieje się na ścieżce, przeniesienie rampy w tamte okolice byłoby niebezpieczne dla osób z niej korzystających.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski podkreślił, że należałoby powrócić do uchwały dot. zasad gospodarki lokalami komunalnymi, co często sygnalizowała radna Lidia Stanisławska. Stan budynków komunalnych jest zły. Należy powrócić do uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi. A także rozpatrzeć kwestie zgłaszane przez seniorów. Żałuję, że nie podejmujemy uchwały w sprawie bonifikat. Cieszę się, że ludzie w końcu staną się prawdziwymi właścicielami a nie tylko pozornymi, jak było to za czasów wieczystego użytkowania.

Radna Lidia Stanisławska zapytała, czy gmina nie będzie udzielała bonifikat?

Kierownik Referatu GNO Piotr Lizak wyjaśnił, że zaledwie 40 właścicieli domów jednorodzinnych uiszcza opłatę powyżej 400 zł rocznych, maksymalnie jest to 900 zł. Bonifikata byłaby bardziej skierowana w ich stronę, aniżeli do właścicieli lokali w budynkach wielorodzinnych.

Radna Lidia Stanisławska zapytała, czy robimy coś z pałacykiem przy ulicy Wrocławskiej? Podobno utrzymanie jednego lokatora kosztuje nas 100.000 zł rocznie? Kosztami utrzymania są obciążone osoby, które płacą czynsz.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki oznajmił, że gospodarka mieszkaniowym zasobem komunalnym będzie przedmiotem pracy Komisji w II półroczu 2019 r. Wkrótce podejmiemy decyzje, co zrobić z zakupionymi od powiatu budynkami. Będziemy dążyć w kierunku konsultacji społecznej a także oczekujemy pomysłów ze strony radnych.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że faktycznie z budżetu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej ponoszone są opłaty na utrzymanie pałacyku i to mniej więcej w wymienionej kwocie. Dobrym pomysłem jest przekazanie do konsultacji społecznych przeznaczenia tego pałacyku. Co nie wymyślimy, żeby w tym obiekcie zrobić, będzie wymagało dofinansowania z zewnątrz.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, czy planowana jest Komisja objazdowa po gminie?

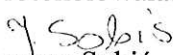
Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki odpowiedział, że w czerwcu będziemy opracowywać plan pracy Komisji na II – gie półrocze br. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgłosić taki wniosek podając szczegóły Komisji objazdowej.

Nie zgłoszono więcej pytań.

#### **Ad. pkt 5**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zamknął posiedzenie Komisji o godzinie 20.00.

Protokołowała:

  
Joanna Sobiś

Przewodniczący  
Komisji Strategii i Rozwoju

Przemysław Paprocki

